

Zdrowe pragnienie

Autor: Janik Wiesław



Wydaje mi się, że każdy z nas wie, czym jest pragnienie. Niepotrzebna jest nam żadna literatura ani też studia medyczne, bo każdy potrafi zdefiniować, że jest to odczuwanie braku wody przez organizm, zarówno u ludzi, zwierząt czy też przez roślinność. Gdy pojawia się pragnienie, jaka jest twoja reakcja? Oczywiście wygląda mniej więcej tak: „Chcę pić! Dajcie mi wody, abym się napił!”

Pragnienia nie ugasi się mówieniem o wodzie, słuchaniem o niej, ani też patrzeniem na nią. To jedynie jeszcze wzmacnia chęć picia. Pragnienie możemy ugasić tylko wtedy, gdy do woli się napijemy lub inaczej mówiąc, kiedy w pełni uzupełnimy potrzebny poziom wody w organizmie. Poprzez powyższe rozważania, chciałbym zwrócić uwagę Szanownych Czytelników na inny rodzaj pragnienia, który towarzyszy ludziom na zupełnie innej płaszczyźnie, tj. na duchowej i intelektualnej.

I tutaj pojawia się problem, gdyż w tych dziedzinach pojawiają się i funkcjonują dwa rodzaje pragnień. One też wypływają z naszej natury, lecz pochodzą z dwóch odmiennych, przeciwnych sobie źródeł. Do rozróżnienia i wskazania ich pochodzenia potrzebna nam jest Biblia. Tylko Słowo Boże trafnie określa wartość pragnienia pochodzącego od Boga, oraz szkodliwość innych pragnień, pochodzących z grzesznej natury i ducha tego świata.

Oto co mówi Biblia: *Pragnieniem sprawiedliwych jest tylko dobro..* (Przyp. 11,23) oraz: *Pragnieniem grzesznika jest gonitwa za złem...* (Przyp.12,12). W Liście do Rzymian 8,5-6 czytamy:

Bo ci, którzy żyją według ciała myślą o tym co cielesne; ci zaś którzy żyją według Ducha, o tym co duchowe .

Każdy człowiek ma w swoim życiu wiele pragnień wynikających z rozmaitych potrzeb życiowych i nie wszystkie są negatywne, grzeszne czy też złego pochodzenia.

Chciałbym jednak zwrócić szczególną uwagę na to, jakie pragnienia powinny być priorytetowe i najwartościowsze. Pod te najważniejsze pragnienia powinny być z kolei podporządkowane wszelkie inne życiowe dążenia, które są zmienne w zależności od sytuacji. U każdego człowieka narodzonego z Boga i trwającego w społeczności z Bogiem, w naturalny sposób funkcjonować będzie zdrowe i niezmiennie pragnienie. Sięgając do Biblii przeczytajmy, jaka jest treść tego owego pragnienia:

- W Psalmie 42 jest napisane: *Jak jeleń pragnie wód płynących, tak dusza moja pragnie ciebie Boże. Dusza moja pragnie Boga, Boga żywego. Kiedyż przyjdę i ukazę się przed obliczem Boga?* Jest to fundament, na którym dopiero można budować zdrowe dążenia.
- Dawid wyraża swoje pragnienie tak: *Wskaż mi Panie drogę swoją, bym postępował w prawdzie twojej. Spraw by serce moje jednego tylko pragnęło: bojaźni imienia twego.* Posiadanie bojaźni Bożej jest czynnikiem, którego niczym nie można zastąpić, aby utrzymać właściwą społeczność z Bogiem (Ps. 86,11).
- Bojaźń Pańska wzbudza następny rodzaj pragnienia. Czytamy o tym w Psalmie 119,131: *Otwieram usta i wzdycham, bo pragnę przykazań twoich.* Tak, przykazania Boże uczą nas,

jaka jest wola Boża względem nas i chronią przed duchowym niebezpieczeństwem. Świadomość woli Bożej zachęca nas do wypełniania jej w naszym życiu, bez względu na okoliczności, koszty, oraz z pełnym poświęceniem. W Psalmie 40,9 Dawid wyraża to następująco: *Pragnę czynić wolę twoją Boże mój, a zakon Twój jest we wnętrzu moim.*

- Ludzie, którzy wypełniają wolę Bożą, usilnie pragną, aby wszyscy inni również ją pełnili i żyli w sprawiedliwości. Takich „pragnących” Pan Jezus nazywa błogosławionym:

Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości, albowiem oni będą nasyceni (Mat. 5,6).

- Posiadanie powyższych pragnień sprawia, że rodzi się kolejna bardzo cenna, zdrowa i pożądana potrzeba. Określa ją Nehemiasz takimi słowami: *Ach Panie! Niechaj twoje ucho będzie uważne na modlitwę Twoich sług, pragnących uczcić imię Twoje* (Neh. 1,11). Jakże wspaniałą, cenną i radosną sprawą jest rozmawianie z Bogiem i uwielbianie Go z całego serca!

- Realizując powyższe pragnienia, u każdego dziecka Bożego systematycznie potęguje się także pragnienie nastania dnia Bożego. Mówi o tym apostoł Piotr: *Skoro to wszystko ma ulec zagładzie, jakimiż powinniście być wy w świętym postępowaniu i w pobożności. Jeżeli oczekujecie i pragniecie gorąco nastania dnia Bożego, z powodu którego niebiosy w ogniu stopnieją i rozpalone żywioły rozłyną się* (II Piotra 3,11-12)? To pragnienie będzie ugaszone dopiero wtedy, gdy objawi się Jezus Chrystus w mocy i chwale, aby zabrać do siebie tych, którzy wytrwali do końca w swoich dążeniach i realizowali w swoim życiu Bożą wolę.

Pojawia się zatem pytanie, kto może sprawić to, aby powyższe aspekty pragnienia zostały spełnione w naszym życiu?

Odpowiedź na to pytanie daje sam Pan Jezus: *A w ostatnim wielkim dniu święta stanął Jezus i głośno zawołał: Jeśli kto pragnie niech przyjdzie do mnie i pije. Kto wierzy we mnie, jak powiada pismo, z wnętrza jego popłyną rzeki wody żywej* (Jana 7,37).

Jeśli ktoś jest w takim stanie, że nie ma w sobie zdrowego pragnienia, jest to dowodem na to, że potrzebuje narodzenia się z Boga, aby zacząć prowadzić duchowe życie, którego przejawem będzie pojawienie się duchowych pragnień.

Chciałbym także wspomnieć o ludziach, którzy mają w sobie niezdrowe pragnienia wywodzące się z ducha tego świata, którzy poświęcają czas, siły oraz pieniądze, aby zaspokoić swoje żądze. Takim osobom potrzebna jest pokuta, nawrócenie się do Boga i przyjęcia do swego życia Pana Jezusa, co sprawi, że wszystko zmieni na dobre.

Na koniec tego rozważania chcę zwrócić także uwagę na słowa Psalmu 20. Dawid przekazał w nich wspaniałe życzenia dla każdego Czytelnika. W jednym z wersetów tego Psalmu czytamy: *Niech ci da to, czego pragnie serce twoje, i niech wypełni każdy twój zmysł.* W odniesieniu do tego życzenia, chciałbym zadać Ci pytanie, Szanowny Czytelniku: Czy z tym pragnieniem, które masz obecnie w swoim sercu, możesz śmiało stanąć przed Panem, i wyrazić je prosząc Go o jego spełnienie?

Pamiętaj, że Pan Jezus jest zawsze wierny obietnicom, które nam pozostawił. Po swoim wniebowstąpieniu przekazał takie słowa: *I rzekł do mnie: Stało się. Jam jest alfa i omega, początek i koniec. Ja pragnącemu dam darmo ze źródła wody żywota. Zwycięzca odziedziczy to wszystko, i będę mu Bogiem, a on będzie mi synem* (Obj. 21,6-7).

Sprawdźmy zatem wszystkie swoje pragnienia i te, które są złe i nieczyste odrzucmy

natychmiast, a pozostałe poukładajmy, każde z nich, na właściwym im miejscu. Rozpocznijmy od tych najbardziej ważnych, wartościowych, szlachetnych, a zakończmy na pragnieniach dotyczących codziennych spraw życiowych. Wówczas sam Pan poprowadzi Cię drogą życia i będzie zaspakajał Twe pragnienia, stosownie do czasu i Twoich potrzeb.

Na zakończenie pragnę przytoczyć fragment pieśni nr 282 ze Śpiewnika Pielgrzyma: *Chodź pić do źródła dla ciebie on tu trysł. Pij tylko a Jezus da ci moc i wiary zmysł...*

DPŻ 1/2010